

Przemysław Bukowski

Miłosierdzie jako odpowiedź człowieka na zło : w oparciu o teksty kazań ks. dr. hab. Zbigniewa Wolaka, prof. UPJPII

Symposium 20/1(30), 47-61

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ks. Przemysław Bukowski SCJ
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

MIŁOSIĘRDZIE JAKO ODPOWIEDŹ CZŁOWIEKA NA ZŁO

Na podstawie tekstów kazań
ks. dr. hab. Zbigniewa Wolaka, prof. UPJPII¹

Wprowadzenie

Przedmiotem zainteresowań naukowych Zbigniewa Wolaka są przede wszystkim zagadnienia związane z logiką i jej zastosowaniami w filozofii i teologii. Wśród nich wyróżniają się metodologia nauk humanistycznych oraz przyrodniczych, a także problemy parafrazy i analizy logicznej. Jako kapłan diecezji tarnowskiej jest on także aktywnym duszpasterzem, czego dowodem są m.in. publikowane w internecie kazania. W przypadku tej formy literackiej oczywiste są inspiracje wiarą oraz liczne odniesienia autora do Biblii chrześcijańskiej i nauki Kościoła katolickiego.

¹ Opracowanie dotyczy tekstów oraz komentarzy Z. Wolaka opublikowanych na stronie: http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=25&Itemid=90 (do 1.05.2016 r.). Z uwagi na to, że autorem wszystkich tekstów, do których odnoszą się przypisy, jest jedna osoba, w niniejszym opracowaniu uniknięto pisania „tenże”, podając wyłącznie tytuł tekstu wraz z datą jego publikacji. Podobnie postąpiono w przypadku komentarzy autora. Za datę odczytu wszystkich tekstów przyjmuje się 1.05.2016 roku.

W artykułowanych tezach pomocne mu okazują się także przykłady postaci deklarujące ateizm, które opierając się na ewangelicznym przykazaniu miłości bliźniego, tworzą własną etykę (przykład prof. T. Kotarbińskiego²). Wart podkreślenia jest również styl formułowania myśli przez Wolaka. Odznacza się on bowiem częstym humorem oraz spełnia kryteria tzw. pozytywnego przekazu, przez co prezentowana treść zyskuje na atrakcyjności, co nie jest bez znaczenia, gdy cel kaznodziei stanowi zaszczepianie w czytelniku idei chrześcijańskiego humanizmu. Atmosferę zrozumienia, zachęty i otwartości wobec adresata kazań daje się wyczuć również w coraz liczniejszych – jeśli wziąć pod uwagę chronologię powstawania tekstów – komentarzach autora, często będących zaproszeniem czytelnika do serdecznej konwersacji. Trzeba również odnotować, że okazją do powstania analizowanych utworów są zarówno ważne historyczne wydarzenia (np. śmierć papieża Jana Pawła II), obchody świąt państwowych czy kościelnych uroczystości, jak też z pozoru banalne i niezmuszające do głębszych refleksji prozaiczne sytuacje życiowe (np. objazd rowerowy³).

Jednym z zagadnień poruszanych przez profesora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie jest miłosierdzie. Sam termin pojawia się w jego tekstach stosunkowo rzadko. Stanowi ono główny temat zaledwie kilku kazań⁴. Stało się ono przedmiotem zainteresowań autora niniejszego opracowania głównie z uwagi na bardzo osobliwy charakter tego fenomenu oraz jego konotację z ideą chrześcijańskiej miłości. Zdaniem Wolaka pojęcie „miłosierdzie” nawiązuje wprost do słowa „miłość”. To drugie jest źródłowe dla rozpatrywanego terminu. Jego zdaniem ludzka miłość wyraża się w wielu rozmaitych postaciach. W tekstach kaznodziei są nimi głównie patriotyzm (jako miłość do ojczyzny) oraz miłość małżeńska i rodzicielska. Miłosierdzie jest również pewną

² Por. *Kościół serdeczny i kościół widomy* (3.11.2013).

³ Por. *Bóg wód, gór i nieba* (6.06.2010).

⁴ Przede wszystkim: *Będę się radował z Twego miłosierdzia* (29.03.2008); *Oliwa, bydlę i denary – najkrótsza historia miłości* (11.07.2010); *Matka Miłosierdzia i jej apostoł* (3.05.2011); *Miłosierdzie Boże – dziękujmy Bogu i świętym* (17.04.2012); *Historie niemiłosierne* (28.02.2016); *Bądź matką dobra* (2.04.2016).

formą miłości. Uwydatnia ono rozmaite aspekty miłości z perspektywy zarówno Bożej, jak i ludzkiej. Jej przedmiotem i podmiotem może być bowiem Bóg i człowiek. Czytelnik kazań odnajdzie z pewnością obszernie omówienie tej problematyki. Autor opracowania koncentruje się na filozoficznym opisie miłosierdzia w odniesieniu do relacji międzyludzkich. Pomija tym samym charakterystykę miłosierdzia Bożego, nawiązując do niej wyłącznie w tych miejscach, w których jest to konieczne. Niniejszy opis nie stanowi oczywiście recenzji ani analizy całości kaznodziejskiego dorobku Zbigniewa Wolaka. Na podstawie wybranego materiału literackiego jest on próbą uzasadnienia tytułowej kwestii. Zasadniczą trudność w podjętej analizie sprawia fakt, że kazania nie stanowią tekstów o ściśle filozoficznym charakterze, dlatego właściwy im język nie zawsze udaje się wyrazić w adekwatnych pojęciach filozofii. Autor niniejszej pracy jest przez to świadom braku wielu sprecyzowań oraz nadmiaru zbytnich uproszczeń podjętego studium.

Aktywne współczucie

W powszechnym rozumieniu miłosierdzie jest aktywną formą współczucia polegającą na bezinteresownej pomocy. Wyraża się ono w konkretnym działaniu, dobroci wobec drugiego człowieka. Pierwszym identyfikatorem miłosierdzia jest zatem to, że jest ono okazaniem współczucia. Jak podkreśla Zbigniew Wolak, do jego urzeczywistnienia potrzeba wrażliwości, czyli wczucia się w zauważoną konkretną ludzką biedę. Biedą człowieka może być sytuacja moralna, w której się znalazł⁵, lub jego egzystencjalny ból, który w języku religijnym określanym jest przez pojęcie „krzyż”. Filozof pisze w tym kontekście: „Czasami ktoś jest krzyżem dla drugiego bez własnej woli, może to być choroba, potrzeba opieki czy innego rodzaju wsparcia, które jest jakimś ciężarem dla tego, kto udziela. (...) Bywa też, że stajemy się dla innych krzyżem z własnej woli, (...) takim krzyżem, który nie jest konieczny, jest po prostu zły”⁶.

⁵ Por. *Komentarz* (2.12.2008), w: *Kto pyta, nie błądzi?* (1.11.2008).

⁶ *Z krzyżem i krzyżem* (13.03.2016).

Miłosierdzie stanowi formę miłości, której urzeczywistnienie sprawia, że człowiek „dostosowuje się” w jakiś sposób do tych, których kocha⁷. Doskonałym przykładem tego „dostosowania” jest postawa matki miłującej swoje dziecko⁸. Owo współodczucie jest rodzajem samarytańskiego „wzruszenia” będącego „zaczątkiem dobrych czynów”⁹. Wolak zauważa, że na tym właśnie polega konkretność miłosierdzia, iż nie pozostaje ono wyłącznie na płaszczyźnie wewnętrznego współodczuwania ludzkiej biedy, ale że „mieszka w czynach”¹⁰. Biorąc początek w duchowym współczuciu, przejawia się w „namacalnych” uczynkach¹¹, pomocy drugiemu w tym, by jego ból był mniejszy¹². Myśl ta znajduje częste potwierdzenia w analizowanej literaturze. Miłosierdzie zyskuje przez to charakter swoistej sztuki związanej z „nieustanną praktyką”, której czyny są „najkrótszą drogą do odnowy serca”¹³. Autor odnotowuje ponadto, że odnosi się ono „do konkretnych ludzi, a nie do jakichś abstraktów”. Pisze on: „Początkiem miłości jest zawsze konkretny człowiek”¹⁴, bliźni „każdy jakiś tam *pewien człowiek*”¹⁵. W innym miejscu czytamy zaś: „Potrzebujemy innych, aby się uczyć miłości”¹⁶. Konkretność tej formy miłości uwidacznia się zatem w swoistej historyczności jej urzeczywistnień. Miłosierdzie wyraża się w konkretnych znakach, realizowane jest w konkretnym czasie i miejscu wobec konkretnych ludzi. Wolak ujmuje to syntetycznie w stwierdzeniu: „miłości posiadają swoje historie”¹⁷. Jednocześnie nie opisuje on specyfiki miłosierdzia w kategoriach możliwości pełnego zrealizowania czy definitywnego ukończenia. Można stąd wysnuć

⁷ Por. *Rodowód miłości* (18.12.2009).

⁸ Por. *Bądź matką...*, dz. cyt.

⁹ *Oliwa, bydlę...*, dz. cyt.

¹⁰ *Wiara, uczynki, polityka...* (13.06.2010).

¹¹ W tym miejscu pomijam szczegółowe omówienie tzw. uczynków miłosiernych według Katechizmu Kościoła katolickiego, które znajdziemy w: *Duch Pana Boga we mnie* (16.12.2014).

¹² Por. *Z krzyżem...*, dz. cyt.

¹³ *Moja wiara i jej wpływ na moje życie* (16.12.2009).

¹⁴ *Komentarz* (23.11.2008), w: *Pawłowa odyseja* (16.11.2008).

¹⁵ *Oliwa, bydlę...*, dz. cyt.

¹⁶ „*Nikt ich nie wydrze z ręki mojej...*” (28.04.2013).

¹⁷ *Tajemnica Wcielenia według katechizmu – refleksje teologiczne* (24.12.2010).

wniosek, że ta forma miłości ma zawsze „coś do zrobienia”, jej aktywność nie wyczerpuje się w dokonanych aktach. Ponadto wyróżnia ją umiejętność przewidywania, swoiste wyczulenie skierowane w przyszłość. Autor oddaje to w słowach: „wyobraźnia miłosierdzia potrafi dostrzec zagrożenia, zanim przyjdą”¹⁸, poszukuje najlepszych sposobów zaradzania złu¹⁹.

Próba miłości wobec zła

Wczytując się w kazania Zbigniewa Wolaka, trudno odnieść wrażenie, że jest on przedstawicielem myślicieli prezentujących pogląd, że człowiek jest z natury zły. Tymczasem doświadczenie podpowiada mu, że jako ludzie „jesteśmy egoistami, gnębią nas wady, pokusy i grzechy. Boimy się choroby, wypadku, utraty pracy, załamania rynku czy złamania nogi (...). Prawie na wszystko patrzymy pod kątem naszych korzyści i interesów”²⁰. Profesor zauważa, że przywołany opis człowieka nie jest jednak rzetelny. Jego zdaniem, mimo owych lęków i słabości istota ludzka odkrywa w sobie „potrzebę ponoszenia ofiar, dążenia do celów wyższych niż wygoda, bezpieczeństwo i zwykle zadowolenie”²¹. Wydaje się, że podstawą tej potrzeby jest owa wrażliwość człowieka, dzięki której możliwe staje się dostrzeżenie przez niego biedy drugiego w taki sposób, by nie przejść obok niego obojętnie, bez działania. Zdaniem Wolaka potrzeba ta sprawia, że wobec zauważonej krzywdy człowiek nie może kalkulować „na chłódno”, tzn. zachować wyłącznie postawę „rozsądnego, porządnego człowieka”²². Jego miłosierdzie staje się przez to wyrazem miłości, która „robi swoje”, czyni to, czego akurat potrzeba, by „naprawić zło”²³, „w konkretnych potrzebach znajduje najlepsze środki niesienia pomocy”²⁴.

¹⁸ *Matka Miłosierdzia...*, dz. cyt.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ *Bo Bóg chce być z nami* (25.12.2011).

²¹ Tamże.

²² *Tajemnica Wcielenia...*, dz. cyt.

²³ *Oliwa, bydło...*, dz. cyt.

²⁴ *Boże Ciało, czyli świętość w naszych rękach, ustach i sercach* (3.06.2010).

Na zauważoną biedę drugiego człowieka można zareagować w rozmaity sposób. Jego krzywda może wzruszać, pobudzać do litości, odbierać pewność siebie czy nawet powodować depresję. Zdaniem autora może ona również stanowić „wezwanie do miłosierdzia”, czyli „doskonalenia swojej miłości”²⁵, przeżywania jej na głębszym poziomie. Miłosierdzie jest bowiem postawą angażującą całego człowieka²⁶. Wolak jest przekonany, że dostrzeżenie niedostatków drugiego, jego wad może nie tylko nie powodować uszczerbku miłości wobec niego, ale wręcz tę miłość podsycać. Pisze on: „miłość jest tajemniczą siłą, która potrafi widzieć więcej niż oczy, rozumieć więcej niż umysł i chcieć lepiej niż zwykła wolna wola”²⁷. Jeśli zatem uprawnione jest stopniowanie form wyrażania miłości, czyli istnieje pewna hierarchia dotycząca *ordo amoris*, miłosierdzie należy z całą pewnością do jej najbardziej heroiczych i „naprawdę mądrych”²⁸ realizacji. Ono bowiem wyraża miłość do drugiego człowieka nie tylko pomimo jego braków, w tym zła lub grzechu, których się dopuścił²⁹, co już nadaje tej miłości charakter radykalny, ale w pewnym niewytłumaczalnym sensie jest – zdaniem kaznodziei – umiejętnością miłowania właśnie „za niedoskonałości, za ból, jaki [on] nam zadaje, za lęk, który rodzi”³⁰.

W przekonaniu Wolaka miłość miłosierna jest poddana wyjątkowej próbie, wymaga szczególnego trudu człowieka. Można za nim stwierdzić, że jest to miłość, która „nie jest ulgą”, nie można jej „redukować do korzyści i przyjemności”³¹ ani – co często charakterystyczne dla pozostałych form miłości – ograniczać jej do relacji pomiędzy krewnymi czy innymi osobami bliskimi. Właściwie dopiero ta sytuacja próby i trudu sprawia bowiem, że miłosierdzie może zostać urzeczywistnione. W konfrontacji

²⁵ *Pogadajmy o świętych* (5.10.2008).

²⁶ Por. *Z okazji rocznicy katyńskiej. Miłość ojczyzny według o. Józefa Bocheńskiego* (10.04.2011), s. 1.

²⁷ *Rodowód...*, dz. cyt.

²⁸ *Komentarz* (11.11.2008), w: *Pogadajmy o świętych...*, dz. cyt.

²⁹ Por. *Komentarz* (2.12.2008), w: *Kto pyta...*, dz. cyt.

³⁰ *Boże Ciało...*, dz. cyt.

³¹ *Komentarz* (31.12.2009), w: *Ziemscy i niebiescy* (25.12.2009); por. *Czas: nasz przyjaciel czy wróg?* (26.01.2015).

z jakimś konkretnym złem staje się oczywiste, że ta forma miłości jest nie „tylko zwykłą życzliwością, ale prawdziwą siłą, co potrafi przemienić człowieka i świat wokół niego”³². W ten sposób uwidacznia się jej wyjątkowo autentyczna bezinteresowność. Można to wyrazić formułą: „znam zło i mimo to kocham”. Problem istnienia zła w konfrontacji z miłosierdziem nastrocza oczywiście wielu filozoficznych rozterek. Dotyczą one zresztą również pozostałych form miłości. W przypadku określania zła mianem grzechu problemy podobnej natury uwidaczniają się w opisie teologicznym. Specyfika miłosierdzia sprawia jednak, że ten „racjonalny problem” nabiera innego znaczenia. Nie świadczy to oczywiście o tym, że zło czy skutki jego oddziaływania przestają istnieć. Fakt doświadczania zła jest niezaprzeczalny. W obliczu miłosierdzia nabiera ono jednak głębszego wymiaru. Wolak pisze: „Istnienie zła (...) zawsze pozostanie dla nas niepojętą tajemnicą”³³. Tej tajemnicy miłosierdzie przeciwstawia jednak tajemnicę równie głęboką, a jest nią w pewnym sensie niewytłumaczalna miłość.

Ponadracjonalna miara wyznaczona złu

Człowiek jest tym, który zarówno miłosierdzia doznaje, jak i okazuje je innym. Miłosierdzie świadczone oraz doświadczane przez niego wyraża się najczęściej w formie jakiegoś przebaczenia, „naprawienia” skutków działania zła. Doznawszy zła w jakiejś postaci bądź mając świadomość wyrządzenia go drugiemu, człowiek poszukuje kogoś, kto – jak to formułuje autor – „pochyli się nad biedną ludzką duszą”³⁴. Miłosierdzie stanowi wówczas pewną odpowiedź na jego zło, jest swoistą „miarą” wyznaczoną złu. Najwyraźniej widoczne to jest w sytuacji, gdy adresatem ludzkich poszukiwań staje się Bóg. Wolak pisze: „Nie ma takiego zła, takich słabości, takich błędów, których by miłosierdzie Boże nie mogło naprawić”³⁵. Jak to już zostało wykazane, warunkiem doznania lub okazania

³² *Pawłowa odyseja...*, dz. cyt.

³³ „*Chodźcie, a zobaczycie*” (16.01.2012).

³⁴ *Będę się radował...*, dz. cyt.

³⁵ *Miłosierdzie Boże...*, dz. cyt.

miłosierdzia nie jest jednak zrozumienie wszystkich uzasadniających jej racji. W przypadku człowieka poszukującego miłosierdzia jest nim postawa ufności. Profesor oddaje tę myśl słowami: „Człowiek, który szuka miłosierdzia, nie kłopotczy się nad miarę rozumowymi argumentami”³⁶. Doznanie miłosierdzia nie czyni jednak skrzywdzonego ślepy na osobistą krzywdę, jego miłosierdzie nie jest formą jakiejś „dodatkowej łaskawości”³⁷. Jak podkreśla kaznodzieja, czynienie miłosierdzia nie wyklucza bowiem postawy gniewu lub potrzeby kary³⁸. Pisze on np.: „Są sytuacje, gdy trzeba ulec złu innych, ale nie wolno pozostawiać zła bez upomnienia, bez nagany”³⁹. W tym miejscu warto jeszcze raz podkreślić, że właśnie odniesienie do konkretnego skrzywdzonego człowieka, a nie do samej jego krzywdy jako pewnej abstrakcyjnej idei czyni z miłosierdzia taki sposób patrzenia na człowieka, w jakim cierpiący nie tyle zostaje „właściwie potraktowany”, ile raczej „podniesiony”, „uratowany”. Miłosierdzie wydobywa bowiem na światło dzienne jego głębszą wartość. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że zarówno złoczyńca, jak i skrzywdzony w postawie miłosierdzia zyskują coś, co wynosi ich obu ponad stan wcześniejszy. Oddając jeszcze raz głos Wolakowi, trzeba zatem uznać, że miłosierdzie „nie jest ograniczeniem naszych uczuć (choćby słusznego gniewu, który nie wyklucza życzliwości); nie jest zamachem na rozum, żeby nie widział zła, tylko wszystko głaskał; nie jest ograniczeniem woli, żeby straciła siłę (...). Przeciwnie – prawdziwe miłosierdzie wynosi nas ponad zwykłą słabość, ograniczoność i niedołęstwo duchowe”⁴⁰.

W człowieku, który cierpi, doznaje krzywdy czy jakiejś biedy, odkryty zostaje w ten sposób wymiar głębokiej prawdy. Ta prawda nabiera wręcz wymiaru egzystencjalnego. Samo bycie człowieka wyraża się bowiem w jej postaci. Człowiek staje się prawdą, którą trzeba „bez umiaru”

³⁶ *Będę się radował...*, dz. cyt.

³⁷ Tamże.

³⁸ Por. *Matka Miłosierdzia...*, dz. cyt.; *Będę się radował...*, dz. cyt.

³⁹ *Matka Miłosierdzia...*, dz. cyt. Wydaje się, że adresatem owego upomnienia i nagany jest w tym przypadku zło-czyńca, a nie samo zło, jednak kwestia ta nie jest jednoznaczna.

⁴⁰ Tamże.

pokochoć⁴¹ i której trzeba się poświęcić⁴². Dopiero poprzez mającą początek w miłości ofiarność dla drugiego możliwe jest bowiem właściwe „rozumienie” tego, który znalazł się w potrzebie⁴³. Wątkowi związku miłości z poznaniem Wolak poświęca więcej miejsca. Nie wiadomo, czy bezpośrednią inspiracją autora były w tym względzie poglądy Maksa Schelera, jednak niektóre jego wypowiedzi wyrażają bliskie pokrewieństwo z analizami niemieckiego fenomenologa. Zauważa on np., że „nie ten najlepiej kocha, kogo interesuje tylko zrozumienie”⁴⁴, czy podkreśla, że nie zrozumiemy miłości, dopóki sami nie nauczymy się kochać⁴⁵. Miłość stanowi zatem podstawę poznania. Ze swej istoty zaś „wymaga wychowania”⁴⁶. Wychowanie do miłości nie polega jednak na przyswajaniu teoretycznej wiedzy na jej temat. Miłość należy bowiem do ludzkich doświadczeń i poprzez doświadczenia jest przekazywana. Filozof podkreśla, że im większa jest miłość, jakiej człowiek doświadcza, tym większej miłości może się on nauczyć, tym większą miłością może obdarowywać innych. Miłosierdzie jako forma miłości radykalnej stawia człowiekowi wielkie wymagania. Domaga się ono miłowania zarówno przyjaciół, jak i wrogów. Zdaniem Wolaka najdoskonalszym osobowym przykładem tej umiejętności jest Bóg – „Stwórca miłości” i „Miłość sama”⁴⁷. Autor odnotowuje, że miłość Boga „sięga tak głęboko i jest tak mocna, że może również u człowieka budzić miłość bezgraniczną i niepojętą”⁴⁸. Boże „miłosierdzie odpuszcza wszystko”, naprawia skutki wyrażone przez zło, którego sprawcą jest człowiek. Ono sprawia, że ten, który doświadczył miłosierdzia, jest w stanie „przeskoczyć przepaść, jaką kopią jego grzechy i słabości”⁴⁹. Poprzez doznane miłosierdzie w jego oso-

⁴¹ Por. *Komentarz* (24.03.2009), w: *Ciekawi i pewni na progu Adwentu* (30.11.2008).

⁴² Por. *Wymiary prawdy – abstrakcja, człowiek, relacja, Bóg...* (30.05.2010).

⁴³ Por. *Komentarz* (9.01.2011), w: *Tajemnica Wcielenia...*, dz. cyt.

⁴⁴ *Bo Bóg chce...*, dz. cyt.

⁴⁵ Por. *Biblijna sztuka miłości (niedziela w Karmelu)* (17.05.2009).

⁴⁶ *Z okazji rocznicy katyńskiej...*, dz. cyt., s. 8.

⁴⁷ *Biblijna sztuka...*, dz. cyt.

⁴⁸ *Stopy zwiastuna dobrej nowiny...* (18.03.2008).

⁴⁹ *Ku wolności (homilia radiowa)* (14.12.2008).

bistej postawie wobec innych staje się ono nie tyle formalnym nakazem, przykazaniem⁵⁰, ile zaproszeniem do miłowania na wzór Boga, czyli wydobycia z siebie tego, „co dla innych najlepsze”⁵¹.

Zakończenie

W podjętej analizie badawczej fenomen miłosierdzia wyraża się w swej istocie w zdolności człowieka do przekraczania wyłącznie zdroworozsądkowej perspektywy ujmowania przez niego rzeczywistości. W jednym ze swoich kazań Zbigniew Wolak pisze: „Są ludzie uwikłani w miłość nie całkiem chcianą, czasami nie za bardzo rozumianą”⁵². Miłość miłosierna w jego ujęciu należy z pewnością do tych spośród ludzkich doświadczeń, których opis nie wyczerpuje się w racjonalnych, logicznych eksploracjach. Radykalna postać miłosierdzia wymyka się bowiem z natury rzeczy wyłącznie abstrakcyjnemu osądowi rzeczywistości oraz wykazaniu wystarczających racji przemawiających za obligatoryjnością czy uniwersalnością takiej formy wrażliwości człowieka, a co za tym idzie, również takiej jego odpowiedzi na doświadczone zło. Wydaje się, że właśnie ta swoista heroicność miłosierdzia świadczy o jego autentyczności, a przy tym jest ona „najlepszym udoskonaleniem wolności”⁵³ tego, który kocha, przejawem jego osobistej doskonałości⁵⁴. Wolak – co zostało już zauważone – kilkakrotnie skłania się ku pogładowi prymatu miłości przed poznaniem. Pisze on np.: „Jeśli komuś się zdarzyło, choć przez chwilę, kochać naprawdę i mocno, bez granic, ten wie, o czym mowa”⁵⁵. W ujęciu autora niniejszej pracy podobne stwierdzenia świadczą o inspiracjach filozofa nurtem tradycji myśli bliskiej choćby Augustynowi z Hippony, Blaise’owi Pascalowi czy przywołanemu już Maksowi Schelerowi. Inspiracje te wyrażają się również w przekonaniu Wolaka o du-

⁵⁰ Por. Oliwa, *bydlę...*, dz. cyt.

⁵¹ *Św. Mikołaj – patron mądrej dobroci* (11.12.2013).

⁵² *Komentarz* (28.01.2014), w: *Boże Narodzenie – noc dobrych ludzi* (5.01.2014).

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Por. *Komentarz* (23.03.2015), w: *Czas...*, dz. cyt.

⁵⁵ *Komentarz* (29.09.2008), w: *Błogosławiony wysłannik szatana* (29.04.2008).

chowej umiejętności człowieka⁵⁶ „umiłowania rzeczy niewidzialnych”⁵⁷. W tekstach filozofa można z łatwością odnaleźć uzasadnienie tezy, iż skutki czynów miłosiernych wykraczają poza czysto doczesny wymiar ludzkiej osoby. Píše on np., że kochając, „robimy coś, co będzie na zawsze, co sięgnie poza śmierć i koniec tego świata”⁵⁸, lub w innym miejscu wprost o tym, że „miłosierdzie to natychmiastowe przebicie się do *wyższego wymiaru*, gdzie dobro przestaje być tylko nasze, miałkie i ulotne, to włączanie się w wieczność, która zachowa wszystko, co prawdziwie dobre”⁵⁹.

W opinii autora niniejszego opracowania przytoczone wnioski nie tylko świadczą o chrześcijańskiej inspiracji obecnej w myśli Wolaka, ale również są wyrazem próby rozumienia człowieka poprzez fenomeny, bez których jego ogląd byłby nie tylko niepełny, ale także w ogóle niewiarygodny. Niewątpliwym atutem podjętej przez filozofa refleksji nad miłosierdziem jest fakt, iż on sam czyni zasadniczym przedmiotem badawczym swojej pracy zagadnienia z zakresu logiki. Tym samym jako myśliciel z tego obszaru nauki, reflektując nad miłosierdziem, uwierzytelnia on przekonanie, iż poza logiką jako nauką o regułach poprawnego rozumowania i uzasadniania twierdzeń istnieje rodzaj swoistej logiki nieformalnej, „logiki ludzkiego serca”, której przedmiot stanowią fenomeny doświadczeń wewnętrznego życia człowieka. W ujęciu autora niniejszego studium za logicznym charakterem tych fenomenów zdaje się przemawiać to, że mają one sens intersubiektywny, wykraczają poza obszar indywidualnej świadomości człowieka. Szersza analiza tego zagadnienia stanowiłaby cenne uzupełnienie poczynionych spostrzeżeń. Nie jest ona jednak przedmiotem owego opracowania.

⁵⁶ Por. *Historie niemilosierne...*, dz. cyt.

⁵⁷ *Bóg wód...*, dz. cyt.

⁵⁸ *Czas...*, dz. cyt.

⁵⁹ *Bądź matką...*, dz. cyt.

Mercy as human response to evil

Based on the sermon texts of Prof. Zbigniew Wolak,
Professor of John Paul II Pope University in Cracow

Summary

The article presents the attempt of philosophical description of the Mercy as a phenomenon, one of dimensions of human love. The web sermons of Fr. Zbigniew Wolak have been analysed within. According to his standpoint, mercy shown by a human means sympathy, i.e. showing that one understands another's suffering a wrong followed by an actual deed aimed at remedying that. A full form of that love – seen as such due to the fact that it is shown not only the closest ones but also one's enemies or wrong-doers – expresses itself in a time of ordeal while confronted with some negative situation it becomes possible for it to be fulfilled. The Mercy is the response to evil committed by a human. Also, it reveals the very truth of a human, leading them to better understanding themselves. The author states that the merciful love can be found among human experience and it requires the proper upbringing. Given that, it cannot be described in a purely logical way. What is more, it is a spiritual human ability that brings into the open the mysterious upper level of human existence.

Bibliografia

- Wolak Z., *Bądź matką dobra*, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=2801 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).
- Będę się radował z Twego miłosierdzia*, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=161 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).
- Biblijna sztuka miłości (niedziela w Karmelu)*, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=675 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).
- Błogosławiony wysłannik szatana*, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=278&Itemid=

(odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Bo Bóg chce być z nami, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=1742 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Boże Ciało, czyli świętość w naszych rękach, ustach i sercach, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=1159 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Boże Narodzenie – noc dobrych ludzi, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=2348 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Bóg wód, gór i nieba, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=1163 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

„*Chodźcie, a zobaczycie*”, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=1770 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Ciekawi i pewni na progu Adwentu, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=445 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Czas: nasz przyjaciel czy wróg?, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=2576 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Duch Pana Boga we mnie, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=2553 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Historie niemilosierne, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=2773 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Kościół serdeczny i kościół widomy, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=2312 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Kto pyta nie błądzi?, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=421 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Ku wolności (homilia radiowa), http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=463 (odczyt z dnia

1.05.2016 r.).

Matka Miłosierdzia i jej apostoł, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=1519 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Miłosierdzie Boże – dziękujmy Bogu i świętym, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=1890 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Moja wiara i jej wpływ na moje życie, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=872 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

„*Nikt ich nie wydrze z ręki mojej...*”, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=2217 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Oliwa, bydlę i denary – najkrótsza historia miłości, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=1192 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Pawłowa odyseja, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=429 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Pogadajmy o świętych, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=394 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Rodowód miłości, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=876 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Stopy zwiastuna dobrej nowiny..., http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=165 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Św. Mikołaj – patron mądroj dobroci, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=2331 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Tajemnica Wcielenia według katechizmu – refleksje teologiczne, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=1343 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Wiara, uczynki, polityka..., http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=1170 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Wymiary prawdy – abstrakcja, człowiek, relacja, Bóg..., http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=1154 (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Z krzyżem i krzyżem, http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/index.php?option=com_content&task=view&id=2783 (odczyt z dnia 01.05.2016 r.).

Z okazji rocznicy katyńskiej. Miłość ojczyzny według o. Józefa Bocheńskiego, <http://www.bogumilowice.diecezja.tarnow.pl/www2/Publikacje/z%20okazji%20rocznicy%20katyńskiej.pdf> (odczyt z dnia 1.05.2016 r.).

Ks. Przemysław Bukowski, sercanin, doktorant Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie.

e-mail: przembuk@poczta.onet.pl